

Sygn. akt II Ca 1398/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Monika Kośka (spr.)**

Sędziowie: **SSO Małgorzata Klesyk**

**SSO Barbara Dziewięcka**

Protokolant: starszy protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 lutego 2017 r. w Kielcach

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko A. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Rejonowego we Włoszczowie

z dnia 24 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 270/15

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) i oddala powództwo oraz w punkcie III (trzecim) w całości i zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz A. M. (1) 1817 (jeden tysiąc osiemset siedemnaście) złotych kosztów procesu, oddala apelację powoda, zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz A. M. (1) 6407 (sześć tysięcy czterysta siedem) złotych kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 1398/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 24 III 2016r Sąd Rejonowy we Włoszczowie zasądził od A. M. (1) na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 32130,94 złotych wraz z odsetkami ustawowymi: od kwoty 30 863,02 zł od dnia 19 grudnia 2014r. i od kwoty 1 267,92zł od dnia 6 czerwca 2015r.; w pozostałej części powództwo oddalił; koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł.

Orzeczenie to sąd oparł o następujące ustalenia:

W dniu 15 czerwca 2012r. we W. pozwany A. M. (1) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki O. (...) nr rej (...) potrafił pieszege T. K. (1) znajdującego się w stanie nietrzeźwości, nie udzielił mu pomocy odjeżdżając z miejsca zdarzenia, w sytuacji gdy znajdował się on w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, mogąc jej udzielić bez narażania siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W wyniku zdarzenia T. K. (1) doznał urazu głowy w postaci ostrego krwaka podtwardówkowego okolicy skroniowo – ciemieniowej lewej, stłuczenia lewego płata skroniowego mózgu, uszkodzenia mózgu oraz połowicznego niedowładu po stronie prawej, afazji mieszanej, złamania obojczyka prawego. Związku z leczeniem T. K. (1) przebywał w szpitalu

we W. w dniach od 15.06.2012r. do dnia 16.06.2012r., następnie w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K. w dniach: 16.06.2012r. – 24.07.2012r., 29.11.2012r. 20.12.2012r. oraz 06.11.2013r. – 27.11.2013r. Pokrzywdzony T. K. (1) został również poddany rehabilitacji leczniczej w Sanatorium (...) w B. w dniach: 18.09.2013r. – 11.10.2013r.

Samochód pozwanego A. M. (1) ubezpieczony był w zakładzie ubezpieczeń powoda. W związku z doznanymi w wyniku zdarzenia z dnia 15.06.2012r. przez pokrzywdzonego T. K. (1) urazami, pełnomocnik T. K. (1) wystąpił do powoda o wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego powód wypłacił T. K. (1) łączną kwotę 64 261,88 zł. Powód pismem z dnia 8 grudnia 2014r. wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 63 077,30 zł, następnie pismem z dnia 27 maja 2015r. wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 68 016,35 zł, jednak bezskutecznie.

Powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Najistotniejsza okoliczność faktyczna, jeżeli chodzi o zdarzenia z dnia 15 czerwca 2012r., wynika z ustaleń zawartych w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego we W. z dnia 2 maja 2013 roku, w sprawie sygn. akt VII K 39/13. Zgodnie z art. 11 KPC, ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. W świetle powołanego przepisu nie można kwestionować tego, że pozwany dopuścił się zachowania opisanego w art., 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych a mianowicie, iż zbiegł z miejsca zdarzenia, czyli opuścił miejsce zdarzenia świadomie bez spełnienia ciężących na nim obowiązków w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że odjechanie przez pozwanego z miejsca zdarzenia bezpośrednio po potrąceniu pieszego T. K. (1) miało charakter umyślny, celowy. Wynika ta okoliczność wprost charakteru przestępstwa, za popełnienie którego A. M. (2) został skazany prawomocnym wyrokiem. Na zasadzie wspomnianego przepisu art. 43 pkt 4 powołanej ustawy zakładowi ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 2 pkt 1, przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia. A. M. (1), gdy doszło do zdarzenia z udziałem pieszego, nie zatrzymał w ogóle pojazdu i odjechał z miejsca wypadku. Miał pełną świadomość, do jakiego zdarzenia doszło, gdyż z opinii biegłych powołanych w sprawie VII K 39/13 wprost wynika, że pieszy po potrąceniu uderzył głową w przednią szybę. Tym samym kierujący widział, w jaką przeszkodę uderzył. Oczywistym jest, iż tak działając pozwany świadomie nie wykonał obowiązków nałożonych art. 16 w/w ustawy na osoby uczestniczące w wypadku komunikacyjnym. Przesłanką konieczną do powstania prawa regresu w stosunku do kierującego jest wypłacenie przez zakład ubezpieczeń świadczenia na rzecz poszkodowanego. Wysokość wypłaconego T. K. (2) świadczenia uwzględniała przyczynę się poszkodowanego do zaistnienia szkody. Bezspornym jest, co wprost wynika z ustaleń postępowania karnego i prawomocnego wyroku w sprawie VII K 39/13, że pokrzywdzony T. K. (1) w chwili wypadku był w stanie nietrzeźwości. Ponadto w świetle opinii biegłych P. Ś., A. K. oraz T. W. (1) wynika, że zachowanie pokrzywdzonego T. K. (1) było wyłączną przyczyną zaistnienia wypadku komunikacyjnego. Identyczne ustalenia poczynił Sąd karny na co wskazuje uzasadnienie wyroku skazującego. W ocenie Sądu przy tego typu ustaleniach faktycznych wynikających wprost z orzeczenia sądu karnego, podstawy roszczenia regresowego ubezpieczyciela, wysokość wpłaconego przez ubezpieczyciela odszkodowania, które musiało uwzględniać zakres szkody powstałej wskutek zdarzenia, nie może być wprost przeniesiona i automatycznie uwzględniona przy roszczeniu regresowym. Stanowiłoby to bowiem przerzucenie pełnej odpowiedzialności cywilnoprawnej za skutki zderzenia na osobę, która nie ponosiłaby odpowiedzialności cywilnoprawnej z uwagi na treść art. 435 § 1 kc (wyłączna wina pokrzywdzonego). Wnioski wynikające z wykładni celowościowej jednoznacznie przemawiają za ograniczeniem regresu nietypowego do rozmiarów odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczonego. Jeżeli więc taka wypłata nastąpiła z przyczyn, za które ubezpieczony nie ponosi odpowiedzialności, nie sposób uznać, że ubezpieczyciel może żądać zwrotu od ubezpieczonego. Przeciwnie założenie prowadziłoby do wniosku, że może on w sposób jednostronny ukształtować sytuację prawną drugiej strony na podstawie zupełnie arbitralnych kryteriów. W niniejszym stanie faktycznym mamy do czynienia z roszczeniem regresowym z uwagi na zbiegnięcie kierującego z miejsca zdarzenia, a więc z okolicznością leżącą poza zakresem wyrządzonej szkody, a to z uwagi na ustalenia wynikające z postępowania karnego oraz prawomocnego wyroku skazującego. Tym samym w tym konkretnym przypadku roszczenie regresowe ma

bardziej charakter represyjny i prewencyjny. Sąd mając na uwadze te okoliczności dokonał zasadniczego obniżenia wysokości roszczenia regresowego i zasądził od A. M. (2) na rzecz powoda kwotę 32130,94 zł, co stanowi połowę wypłaconego odszkodowania. Sąd miał na uwadze to, iż zasadniczą przyczyną zaistnienia wypadku było zachowanie się nietrzeźwego pokrzywdzonego T. K. (1), który wtargnął na jezdnię. Takie naganne zachowanie T. K. (1) świadczy o wyższym udziale pokrzywdzonego w zaistnieniu i skutkach wypadku, niż 60 %, które przyjął ubezpieczyciel przy wypłaceniu odszkodowania. Wina umyślna A. M. (1) sprowadza się do zbiegnięcia z miejsca zdarzenia i nieudzielenia pomocy pokrzywdzonemu. Zasądzona kwota w ocenie Sądu w sposób należyty uwzględnia stopień odpowiedzialności pozwanego.

Odsetki od zasądzonej należności, zgodnie z żądaniem powoda zasądzono od dni następujących po terminach płatności wynikających z wezwań do zapłaty poszczególnych rat [ art. 481 § 1 i 2 KC w zw. z art. 455 KC]. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto o art. 100 KPC. Sąd miał na uwadze, iż obie strony są w zbliżonym stopniu przegrywającym i wygrywającym. Zatem na zasadzie słuszności koszty procesu między stronami wzajemnie zniesiono.

Apelacje od wyroku złożyły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w punktach II i III zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 43 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zw. z art. 361 i 444§1 Kodeksu Cywilnego poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że wysokość regresu przekroczyła rozmiar odpowiedzialności ubezpieczonego wobec poszkodowanego I tym samym odstąpienia od zastosowania zasady pełnego odszkodowania, podczas gdy stopień winy pozwanego oraz uwzględniony przez powoda stopień przyczynienia się poszkodowanego, nie dawały podstaw do miarkowania odszkodowania, zwłaszcza w sytuacji, gdy wydatki, które pokryte zostały przez wypłacone przez powoda odszkodowanie, pozostawały w związku przyczynowym z zaistniałą szkodą.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na zaniechaniu rozważenia całości zebranego materiału dowodowego w sposób wszechstronny a jedynie wybiórczy, poprzez pominięcie dowodów mających na celu wykazanie wysokości roszczenia, w tym w szczególności faktur i rachunków związanych z kosztami leczenia i opieki oraz dokumentacji przedłożonej przez poszkodowanego, a pochodzącej z zakładu pracy i ZUS na okoliczność utraconego dochodu poszkodowanego, a także dokumentacji potwierdzającej wypłacenie odszkodowania z tytułu zadośćuczynienia, podczas gdy wszechstronna ocena całości materiału dowodowego, zgodna z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego, prowadzi do uznania, że zasadnym było wypłacenie przez powoda odszkodowania we wskazanej w pozwie kwocie, a w konsekwencji stwierdzenie, iż przysługuje mu roszczenie regresowe względem pozwanego o zwrot pełnej kwoty wypłaconego odszkodowania.

Domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienia powództwa w całości, zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, zarzucając naruszenie przepisu prawa materialnego mianowicie art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z art. 9 tej ustawy, w zw. z art. 822 § 1 i 827 § 1 kc, w zw. z art. 435 i 436 § 1 kc, przez oczywiście błędną ich interpretację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna, a apelacja powoda nie znajduje usprawiedliwienia.

Ustalając okoliczności zdarzenia z 15 VI 2012r, w którym obrażeń doznał T. K. (1) Sąd Rejonowy z jednej strony przyjmuje, że pozwany naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez co doszło do potrącenia pieszego (strona 3 uzasadnienia), a z drugiej wskazuje, że wyłączną przyczyną wypadku było zachowanie pokrzywdzonego (strona 8 uzasadnienia). Jednocześnie ustaleń tych sąd dokonał w oparciu o treść wyroku skazującego pozwanego za przestępstwo określone przepisem art. 162kk oraz opinii biegłych P. Ś., A. K. oraz T. W. (1) sporządzonej na potrzeby postępowania w sprawie VII K 39/13. W tym zakresie ustalenia Sądu Rejonowego są wewnętrznie sprzeczne i wymagają korekty. Należy wskazać, że pozwany w sprawie karnej był oskarżony o to, że w dniu 15 czerwca 2012r. we W., woj. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując ul. (...) samochodem m-ki O. (...) nr rej. (...) na prostym odcinku drogi nie zachował należytych środków ostrożności i nie dostosował prędkości do stanu psychofizycznego jak również do stanu sprawności swojego wzroku oraz ograniczył swoje reagowanie w dużym natężeniu ruchu, poprzez jedzenie w czasie jazdy i trzymanie kierownicy jedną ręką, w wyniku czego potrącił pieszego T. K. (1), który doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z ostrym krwiakiem podtwardówkowym, stłuczenia mózgu z utratą przytomności i niewydolnością oddechową, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego chorobę realnie zagrażającą jego życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2kk, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy pokrzywdzonemu znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu tj. o przestępstwo z art. 177 § 2kk w zw. z art. 178 § 1kk i art. 162 § 1 kk. w zw. z art. 11 §2kk. Wyrokiem z 2 V 2012r został jednak skazany jedynie za przestępstwo z art. 162kk. W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał, że A. M. (1) nie można było przypisać naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym pozostających w związku przyczynowym ze zdarzeniem i nie może ponosić on odpowiedzialności za spowodowanie wypadku, do którego doszło z wyłącznej winy pokrzywdzonego. W myśl przepisu art. 11kpc sąd w sprawie cywilnej jest związany ustaleniami prawomocnego wyroku co do popełnienia przestępstwa. W niniejszej sprawie oznacza to tyle, że należy przyjąć, że pozwany po kolizji z pieszym nie udzielił mu pomocy i zbiegł z miejsca zdarzenia. Sąd cywilny nie jest związany ustaleniem, że wyłączną przyczyną wypadku było zachowanie pieszego i na te okoliczności mógł prowadzić postępowanie dowodowe. Powód jednak ograniczył swą aktywność dowodową dotyczącą tych okoliczności do wniosku o przeprowadzenie jedynie dowodów z wyroku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie z 2 V 2013r VIIK 39/13 i zeznań pokrzywdzonego T. K. (1) (pозew), a następnie z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy VIIK 39/13, w szczególności dowodu z opinii biegłego T. W. (2) (pismo z. 287-292). Zeznania T. K. (1) okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, gdyż świadek nie pamięta wypadku (k. 304). Biegły T. W. (2) na potrzeby prowadzonego wówczas postępowania przygotował opinię, w której stwierdził, że zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym naruszył kierujący samochodem O. (...) (k. 139 akt IIK 39/13), jednak przesłuchiwany w dniu 8 XI 2012r nie był już tak stanowczy wskazując wariantowo mechanizm zdarzenia i przyjmując istnienie wariantu, w którym nie możnaby kierowcy przypisać odpowiedzialności. Brak stanowczości wynikał z niedostatków danych pozwalających odtworzyć zachowanie pokrzywdzonego (k. 442v-443 akt IIK 39/13). Po uzupełnieniu materiału dowodowego sąd w tej sprawie przeprowadził dowód ze wspólnej opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych A. K. i P. Ś. oraz T. W. (1)- biegłego w zakresie medycyny wypadkowej. Wnioski tej opinii są zaś takie, że bezpośrednim sprawcą wypadku był T. K. (1), przebywając na jezdni i nie ustępując pierwszeństwa kierującemu o. (k. 481-493, k. 501v-502 akt IIK 39/13). Ta ostatnia opinia stanowiła podstawę uwolnienia pozwanego od odpowiedzialności za spowodowanie wypadku.

Tym samym zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za spowodowanie zdarzenia drogowego w dniu 15 VI 2012r. Zgodnie z art. 436§1kc w zw. z art. 435§1kc samoistny posiadacz pojazdu mechanicznego nie ponosi odpowiedzialności za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu jeżeli szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego, a tak było w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 9 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń przejmuje odpowiedzialność ubezpieczonego. Oznacza to, że zakład ubezpieczeń obowiązany jest pokryć szkodę osoby poszkodowanej tylko wtedy i w takich granicach, w jakich odpowiadałby sam ubezpieczony (art. 36 ust.1 cyt. ustawy w zw. z art. 822§1kc). W okolicznościach sprawy brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za wypadek, w którym

poszkodowany został T. K. (1), stąd nie było również podstaw do przyjęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Choć więc faktycznie pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia (za zaistnienie którego nie ponosi odpowiedzialności) po stronie powoda nie powstało uprawnienie do regresu, gdyż nie było podstaw do wypłaty zadośćuczynienia na rzecz T. K. (1) w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej A. M. (1) za szkody związane z samoistnym posiadaniem pojazdu. Wobec powyższego Sąd Okręgowy uwzględniając apelację pozwanego na podstawie art. 386§1kpc zmienił zaskarżony wyrok orzekając jak w sentencji. O kosztach procesu i kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i §3 kpc. Wobec ustalenia braku odpowiedzialności pozwanego za spowodowanie przedmiotowego wypadku kwestia zakresu obrażeń ciała T. K. i wysokości poniesionej przez niego szkody nie podlega badaniu w sprawie jako nie mająca znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

Apelacja powoda zaś nie mogła być z przyczyn wskazanych wyżej uwzględniona i podlegała oddaleniu (art. 385kpc). Została ona oparta gołosłownym, nieudowodnionym twierdzeniu, że do przedmiotowego wypadku doszło z winy obu jego uczestników, podczas gdy w materiale dowodowym sprawy brak podstaw do takiego ustalenia. W tym stanie wysokość wypłaconej T. K. kwoty i jej odpowiedniość w stosunku do doznanych obrażeń jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

SSO M. Kośka SO B. Dziewięcka SSO M. Klesyk